

Sygn. akt PO I Ds 181.2018

Warszawa, dnia 31 sierpnia 2018 r.

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa

Magdalena Kołodziej – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie
analizując zebrany materiał dowodowy w postępowaniu o sygn. PO I Ds 181.2018 prowadzonym m.in.
w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej protestujących kobiet, podczas odbywającego się w dniu
11 listopada 2017 r., w Warszawie Marszu Niepodległości tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. i inne

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 322 § 1 k.p.k.

postanowiła:

umorzyć śledztwo w sprawie :

- I. pobicia w dniu 11 listopada 2017 r., podczas zorganizowanego w Warszawie przez Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Warszawie tzw. Marszu Niepodległości uczestniczących w nim kobiet : Marii Bąk Ziółkowskiej, Ewy Błaszczyk, Beaty Geppert, Kingi Kamińskiej, Lucyny Łukian, Zofii Marcinek, Agnieszki Markowskiej, Izabeli Moźdrzeń, Moniki Niedźwieckiej, Elżbiety Podleśnej, Katarzyny Szumniak, Krystyny Zdziechowskiej, Agnieszki Wierzbickiej, co mogło narazić w/wym. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. – **na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,**
- II. naruszenia, w dniu 11 listopada 2017 r., podczas zorganizowanego w Warszawie przez Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Warszawie tzw. Marszu Niepodległości czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni uczestniczących we wskazanym marszu kobiet: Marii Bąk Ziółkowskiej, Ewy Błaszczyk, Kingi Kamińskiej, Zofii Marcinek, Izabeli Moźdrzeń, Elżbiety Podleśnej, Katarzyny Szumniak, przez uczestników Marszu Niepodległości w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.- **na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. – wobec braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu,**
- III. naruszenia, w dniu 11 listopada 2017 r., podczas zorganizowanego w Warszawie przez Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Warszawie tzw. Marszu Niepodległości nietykalności cielesnej Beaty Geppert, Lucyny Łukian, Agnieszki Markowskiej, Moniki Niedźwieckiej, Krystyny Zdziechowskiej, Agnieszki Wierzbickiej przez uczestników Marszu Niepodległości w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. - **na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. – wobec braku interesu społecznego w**



Magdalena Kołodziej st. referent
PROKURATURA OKRĘGOWA
w Warszawie

Aneta D. [signature]

kontynuowaniu ścigania z urzędu,

- IV. znieważenia, w dniu 11 listopada 2017 r., podczas zorganizowanego w Warszawie przez Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Warszawie tzw. Marszu Niepodległości, uczestniczących w nim kobiet: Marii Bąk Ziółkowskiej, Ewy Błaszczyk, Beaty Geppert, Kingi Kamińskiej, Lucyny Łukian, Zofii Marcinek, Agnieszki Markowskiej, Izabeli Moźdrzeń, Moniki Niedźwieckiej, Elżbiety Podleśnej, Katarzyny Szumniak, Krystyny Zdziechowskiej, Agnieszki Wierzbickiej tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. - **na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. – wobec braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu.**

Uzasadnienie

Prokuratura Okręgowa w Warszawie, w Wydziale I Śledczym nadzoruje wszczęte w dniu 20 listopada 2017 r., postępowanie przygotowawcze o sygn. PO I Ds 292.2017, prowadzone m.in. w sprawie publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa i publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych, etnicznych i wyznaniowych przez uczestników Marszu Niepodległości w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 r. tj. o czyn z art. 256 § 1 k.k. i inne.

Przedmiotowe postępowanie zostało zainicjowane m.in. zawiadomieniem adw. Krzysztofa Stępińskiego z dnia 21 listopada 2017 r., o możliwości popełnienia przez uczestników tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 r. przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości przestępstw kwalifikowanych z art. 158 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. a także z art. 256 k.k. Część z wymienionych przez zawiadamiającego przestępstw, miała zostać popełniona na szkodę pokrzywdzonych Marii Bąk Ziółkowskiej, Ewy Błaszczyk, Beaty Geppert, Kingi Kamińskiej, Lucyny Łukian, Zofii Marcinek, Agnieszki Markowskiej, Izabeli Moźdrzeń, Moniki Niedźwieckiej, Elżbiety Podleśnej, Katarzyny Szumniak, Krystyny Zdziechowskiej, Agnieszki Wierzbickiej.

Z treści zawiadomienia adw. Krzysztofa Stępińskiego wynikało, że w dniu 11 listopada 2017 r., w Warszawie odbył się zorganizowany przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości tzw. Marsz Niepodległości. Ponieważ zachodziła obawa, że podczas marszu będzie propagowany ustrój faszystowski i dojdzie do nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych, rasowych i wyznaniowych, a także do znieważania grup ludności z uwagi na ich przynależność narodową, grupa kobiet postanowiła wyrazić obywatelski sprzeciw i pokazać, że w Polsce zachowania faszystowskie i rasistowskie powinny zostać publicznie potępione. W tym celu, postanowiły stanąć na trasie Marszu pod transparentem z napisem „Faszyzm Stop”. Realizując powyższe, w/wym. weszły w tłum uczestników, po czym rozwijając transparent usiadły na ziemi, na trasie przemarszu. Powyższe zachowanie spotkało się z dezaprobatą uczestników Marszu, którzy zaczęli wrywać protestującym kobietom transparent. Były one również uderzane, popychane oraz wyzywane. Jak wynika z treści



Za zgodność z oryginałem
PROKURATURA OKRĘGOWA
w Warszawie

Aneta Dzierka

zawiadomienia, w stosunku do protestujących kobiet miały padać słowa powszechnie uznane za obelżywe. Według zawiadamiającego, Policja, która nie zabezpieczała Marszu i pozostawała przez cały czas niewidoczna, nie podjęła żadnych działań wobec osób niosących transparenty zawierające treści karalne, tj. pochwalających faszyzm, totalitaryzm i rasizm, a także wobec osób, które dopuściły się karalnych zachowań wobec pokrzywdzonych. Policja nie dokonała zatrzymań osób niosących transparenty, natomiast bardzo skrupulatnie spisano dane personalne pokrzywdzonych.

Okoliczność atakowania przez uczestników Marszu Niepodległości osób manifestujących odmienne poglądy, była podniesiona również w innych, złożonych w toku niniejszego postępowania zawiadomieniach, w tym: Jacka Grzesiaka, Arkadiusza Głucha, Jarosława Janasa, Elżbiety Śpiączki, Janiny Simińskiej, Pawła Wegnera, Krystyny Malinowskiej.

Podjęte w sprawie czynności procesowe pozwoliły na zgromadzenie materiału dowodowego pozwalającego na merytorycznego zakończenia postępowania w zakresie czynów z art. 158 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 216 k.k. oraz 217 k.k. Z tego też względu, postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2018 r. ze sprawy o sygn. PO I Ds. 292.2017 wyłączono do odrębnego postępowania materiały dotyczące wskazanych wyżej czynów, jednocześnie kontynuując postępowanie w pozostałym zakresie.

Wyłączone materiały zarejestrowano w tut. Prokuraturze pod sygnaturą PO I Ds 181.2018.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci: protokołów przesłuchania świadków: Piotra Wójcika tom I k. 108-117, Piotra Pławczyka tom II k. 356-358, Kacpra Ciesiołkiewicza tom II k. 360-361, Roberta Bąkiewicza tom III k. 449-455, Andrzeja Rzepki tom III k. 467-468, Zuzanny Jakackiej tom III k. 473-476, Mateusza Marzocha (tom IV k. 635-641), Janiny Simińskiej (tom IV k.720-726), Pawła Wegnera (tom IV k.727-734), Krystyny Malinowskiej tom IV k. 7738-741), przesłuchania pokrzywdzonych: Ewy Błaszczuk tom I k. 68-70, Kingi Kamińskiej tom I k. 75-77, Beaty Geppert tom I k. 80-84, Agnieszki Wierzbickiej tom I k. 89-106, tom II k. 259-267, Lucyny Łukian tom II k. 272-296 Agnieszki Markowskiej tom I k. 121-139, Izabeli Moźdrzeń tom I k. 142-170, Elżbiety Podleśnej tom I k. 173-201, Katarzyny Szumniak tom II k. 204-229, Krystyny Zdziechowskiej tom II k. 233-257, Moniki Niedźwieckiej tom II k. 300-322, Zofii Marcinek tom II k. 326-351, Marii Bąk-Ziółkowskiej tom II k. 363-378, Katarzyny Kwiatkowskiej tom II k. 380-395, oględzin załączonych do zawiadomienia z dnia 21 listopada 2017 r. dokumentów i nagrań tom I k. 8-33, tom I k. 56-67, jak również pozyskanych na potrzeby postępowania nagrań tom III k. 396-414, tom III k. 483-491, tom III k.540-553, tom III k. 554-567, tom III k. 568-586, tom III k. 587-590, tom III k. 591-614, tom IV k. 615-619, tom IV k. 643-655 sprawozdania z przeprowadzonych czynności z zakresu badań zapisów wizualnych, opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej tom III k. 420-422, tom III k. 423-424, tom III k. 425-427, tom III k. 431-433, tom III k. 434-436, tom III k. 437-439, załączonej do akt dokumentacji medycznej, ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2017 r., w Warszawie odbył się tzw. Marsz Niepodległości, zorganizowany w ramach zgromadzenia cyklicznego przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości. Zgoda na przeprowadzenie Marszu, została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego.



PROKURATURA OGÓLNA
W WARSZAWIE

3
Aneta Działka

Trasa Marszu zaplanowanego w godzinach od 14.00 do 19.00 miała przebiegać od Ronda Dmowskiego/plac Defilad, przez Aleje Jerozolimskie, przez most Józefa Poniatowskiego i kończyć się na błoniach Stadionu Narodowego w Warszawie.

Z uwagi na obawę, że podczas Marszu będzie propagowany ustrój faszystowski i dojdzie do nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych, rasowych i wyznaniowych, a także do znieważania grup ludności z uwagi na ich przynależność narodową i wyznanie, grupa kobiet, z ruchu Obywatele RP postanowiła wyrazić obywatelski sprzeciw i pokazać, że w Polsce zachowania faszystowskie i rasistowskie powinny zostać potępione. W tym właśnie celu postanowiły stanąć na trasie Marszu pod transparentem z napisem „Faszyzm Stop”. Zamysłem całej akcji było, aby wzięty w niej udział wyłącznie kobiety, ponieważ protestujące miały doświadczenie z poprzednich demonstracji, poprzednich marszy. Wiedziały, że uczestnicy marszów są agresywni, ale liczyły na to, że w stosunku do kobiet ta agresja będzie mniejsza.

Około godziny 13.00 pokrzywdzone: Ewa Błaszczyk, Kinga Kamińska, Agnieszka Markowska, Lucyna Lukian, Katarzyna Szumniak, Krystyna Zdziechowska, Katarzyna Kwiatkowska (nagrywająca za pomocą telefonu przebieg protestu), Beata Geppert, Maria Bąk-Ziółkowska spotkały się na Rondzie Dmowskiego w Warszawie, skąd ruszał Marsz. Z trybuny organizatora przemawiali m.in. przedstawiciele ruchów nacjonalistycznych ze Słowacji, Węgier i Włoch, jak również przedstawiciele Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Narodowo – Radykalnego. Przed wymarszem z Ronda Dmowskiego zostały odpalone race hukowe i dymne.

Około godziny 15.00 Marsz wyruszył w stronę punktu docelowego, tj. w kierunku Stadionu Narodowego. W trakcie przemarszu wykrzykiwano hasła m.in. „Znajdzie się kij na lewaka ryj”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę”, „Stop pedałowaniu”, „Wielka Polska biała i katolicka”, „Precz z Żydostwem”.

Pokrzywdzone, początkowo szły razem z tłumem trzymając się prawej strony Alej Jerozolimskich. Tuż przed Mostem Poniatowskiego dołączyły do nich: Elżbieta Podleśna, Zofia Marcinek, Izabela Moźdrzeń, Monika Niedźwiedzka, Agnieszka Wierzbicka z Ruchu Warszawski Strajk Kobiet. Około godziny 16.30 pokrzywdzone zdecydowały o wyjęciu przyniesionego przez nie transparentu, o treści „Faszyzm Stop”. Krystyna Zdziechowska wyjęła zza kurtki baner, natomiast reszta uczestniczek protestu pomagała go rozwinać. W związku z tym, że rozwinięcie transparentu spowodowało zatrzymanie części marszu, wokół pokrzywdzonych zrobiło się zamieszanie. Kiedy uczestnicy marszu zorientowali się co do treści rozwiniętego baneru, zaczęli wyzywać pokrzywdzone, używając w ich kierunku słów powszechnie uważanych za obelżywe. Wśród obelg kierowanych wobec protestujących kobiet padały określenia: „ty stara kurwo”, „lewackie ścierwa”, „ubeckie kurwy”, krzyczano, „że trzeba je zutilizować”. Zaczęto je szarpać i popychać. Uczestnicy marszu zerwali z ramion pokrzywdzonych biało – czerwone opaski z symbolem Polski Walczącej PW, które były elementem ich kamuflażu.



Za zgodność świadczy st. referent
PROKURATURA OKRĘGOWA
w Warszawie 4
Aneks Marka

Kilka z pokrzywdzonych straciło równowagę i upadło na ziemię. Wtedy to postanowiły usiąść i wziąć się pod rękę. Chcąc zmanifestować sprzeciw wobec haseł propagowanych podczas Marszu przez jego uczestników, kobiety skandowały m.in. hasła „Precz z faszyzmem”, „Polska tęcza nie narodowa”, „Nacjonalizm to się leczy” „Kobiety przeciw faszyzmowi”. Trzymany przez protestujące transparent został rozerwany. Większość z protestujących kobiet była opluwana. Dodatkowo były kopane, uderzane kijem od flagi. Jedną z pokrzywdzonych – Monika Niedźwiecka została uderzona, najprawdopodobniej ręką, w tył głowy - w wyniku czego spadła jej czapka. W pewnym momencie wokół protestujących pojawiła się grupa około 10 osób, które otaczając je tzw. kordonem próbowały powstrzymać agresywnych uczestników marszu. Dowódca Straży - Paweł Pławczyk – używając megafonu nawoływał jego uczestników, aby szli dalej, że nic się nie dzieje i aby zostawili protestujące kobiety w spokoju.

Pomimo nawoływań Pawła Pławczyka, grupa około ośmiu osób – zamaskowanych mężczyzn, chcąc usunąć pokrzywdzone z trasy przemarszu, zaczęła je wyszarpywać i przenosić na chodnik. Jak ustalono, osoby te nie należały do Straży Marszu.

W trakcie próby usunięcia Kingi Kamińskiej, jeden z jej uczestników stanął jej butami na goleniach. Obawiając się zlinchowania Kingi Kamińskiej, Ewa Błaszczuk wyciągnęła w jej kierunku prawą dłoń, którą jeden z uczestników Marszu docisnął butem do ziemi. W stosunku do pokrzywdzonej Agnieszki Wierzbickiej, zastosowany został tzw. chwyt Nelsona, tj. złapano ją za szyję i ciągnięto na chodnik. Inna z pokrzywdzonych Lucyna Łukian, w trakcie przenoszenia została upuszczona. Katarzyna Szumniak – podczas szarpaniny związanej z jej przenoszeniem upadła na ziemię, w wyniku czego uderzyła głową o podłoże i straciła przytomność. Jak ustalono, pierwsza pomoc pokrzywdzonej została udzielona przez Dowódcę Straży Marszu Pawła Pławczyka, który następnie wezwał pogotowie. Po zbadaniu przez pogotowie, Katarzyna Szumniak odmówiła transportu do szpitala. Pomoc medyczna została również udzielona Ewie Błaszczuk, której opatrzone rękę.

Po przesunięciu wszystkich pokrzywdzonych na chodnik, wezwały one Policję. Policja przyjechała po około 30 minutach i spisała dane pokrzywdzonych kobiet.

Z zeznań pokrzywdzonej Ewy Błaszczuk wynika, iż w wyniku zajścia doznała urazów w postaci krwiaków i zasinień na prawym pośladku oraz w dolnej prawej części pleców. Nadto, pokrzywdzona doznała obrażeń prawej dłoni w postaci: zerwania skóry, mocno krwawiącego przez dwa – trzy dni i gojącego się około miesiąca. Pozostałością po ranie jest blizna o nieregularnych kształtach.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że u pokrzywdzonej doszło do obrażenia ciała w postaci głębokiego otarcia naskórka na grzbiecie prawej dłoni. Obrażenie jakiego doznała pokrzywdzona skutkowało rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k.423-424).



Za zgodność korespondencji z referentem
PROKURATURA OKRĘGOWEJ
w Warszawie

Aneta Dzierka 5

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej Kingi Kamińskiej, w wyniku zajścia, doznała ona zasinienia prawego biodra w wyniku kopnięcia w tył pleców. Na granicy pośladka i uda miała siniaka o średnicy około 6 cm. Na podudziu lewym doznała obrzęku oraz zasinienia, co miało być skutkiem stanięcia na nim przez uczestnika marszu. Wątroba i żebro z prawej strony, w wyniku stłuczenia bolało pokrzywdzoną przez około 10 dni. Z uwagi na to, że pokrzywdzona, po kopnięciu w brzuch nie miała śladów, nie zgłaszała tego lekarzowi.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, iż u Kingi Kamińskiej stwierdzono siniak na tylnej powierzchni pośladka i uda oraz krwiak na przedniej powierzchni podudzia lewego. Obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną na skutek kopnięć. Cechy morfologiczne tych obrażeń przemawiają, za tym że mogły one powstać w czasie wskazanym przez pokrzywdzoną. Obrażenia stwierdzone u Kingi Kamińskiej skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k. 437-439)

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej Izabeli Moźdrzeń, w wyniku zajścia doznała ona urazu kolana, co było konsekwencją jej upadku na ziemię w momencie próby odciążenia jej od reszty protestujących.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że u pokrzywdzonej stwierdzono skręcenie kolana prawego. Obrażenie to powstało na skutek urazu skrętnego. Mogło ono powstać w mechanizmie upadku na kończynę dolną. Obrażenia stwierdzone u Izabeli Moźdrzeń skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k. 434-436)

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej Elżbiety Podleśnej, w wyniku zajścia doznała ona dolegliwości bólowych szyi i ramion.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że u pokrzywdzonej stwierdzono skręcenie i naderwanie w odcinku szyjnym kręgosłupa oraz karku. Zdaniem biegłego, obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, podczas siłowego wynoszenia jej z miejsca zdarzenia. Obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k. 431-433)

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej Katarzyny Szumniak, w wyniku zajścia doznała ona wstrząśnienia błędniaka. Ponadto, była obolała i posiniaczona.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, iż Katarzyna Szumniak doznała stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowej. Obrażenie to mogło powstać na skutek uderzenia tyłem głowy o podłoże po upuszczeniu jej na ziemię. Obrażenie ciała stwierdzone u Katarzyny Szumniak skutkowało rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k. 425-427)

Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej Marii Bak-Ziółkowskiej, w wyniku zajścia doznała ogólnych potłuczeń, wykręcenia lewej kostki, krwiaków w okolicy biodra i łokcia.



Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że pokrzywdzona Maria Bąk-Ziółkowska doznała podbiegnięć krwawych w okolicy lewego łokcia i krętarza prawego uda. Ponadto, stwierdzono u niej stan po urazie prawego stawu skokowego. Obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych powstały na skutek urazów tępych a uraz prawego stawu skokowego w wyniku wykręcenia stopy. Powyższe obrażenia mogły powstać w czasie i w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną. Jednocześnie lekarz w swej opinii stwierdził, że obrażenia stwierdzone u Marii Bąk – Ziółkowskiej skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem funkcji narządu ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (tom III k. 420-422)

Pokrzywdzona Zofia Marcinek doznała otarcia naskórka na plecach, co było konsekwencją ciągnięcia jej po asfalcie, na powyższą okoliczność nie była sporządzana dokumentacja medyczna, pokrzywdzona wykonała zdjęcia.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej wynika, że u pokrzywdzonej Zofii Marcinek w okolicy lędźwiowo biodrowej stwierdzono rozległe podbiegnięcie krwawe z otarciem naskórka i zadrapaniami. Powyższe obrażenie powstało na skutek dynamicznego kontaktu prawej okolicy biodrowej z twardą i szorstką powierzchnią. Obrażenia stwierdzone u Zofii Marcinek skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu 157 § 2 k.k. (tom III k. 428-430)

W wyniku zajścia pokrzywdzona Beata Geppert doznała dolegliwości bólowych w łokciu lewej ręki, które ustąpiły po dwóch dniach oraz kilku niedużych siniaków. W trakcie przesłuchania pokrzywdzona nie była w stanie wskazać umiejscowienia obrażeń. Nie zgłaszała się z nimi do lekarza. Dolegliwości bólowe, były konsekwencją wykręcenia ręki, przy próbie usunięcia pokrzywdzonej z trasy przemarszu.

W wyniku zajścia pokrzywdzona Agnieszka Markowska nie doznała żadnych obrażeń fizycznych, widocznych na ciele, żadnych krwiaków ani ran. Miała ogólne potłuczenia. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej, ze stwierdzonymi obrażeniami nie zgłosiła się do lekarza, nie posiada również dokumentacji medycznej.

W wyniku zajścia u pokrzywdzonej Lucyny Łukian oprócz zasinień na lewym udzie oraz biodrze, przekrwienia nad pośladkiem i powyżej pasa, bólu barku lewego, będących konsekwencją ciągnięcia pokrzywdzonej, nie stwierdzono innych obrażeń ciała. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej, ze stwierdzonymi obrażeniami nie była u lekarza, nie posiada również dokumentacji medycznej.

Pokrzywdzona Monika Niedźwiecka nie doznała żadnych obrażeń ciała.

W trakcie zajścia pokrzywdzona Krystyna Zdziechowska została kilkukrotnie kopnięta w plecy.

W trakcie zajścia pokrzywdzona Agnieszka Wierzbicka została kopnięta.



za zgodności z władzą
PROKURATURY
W Warstanie

Aneta D.

Argumentując decyzję o umorzeniu postępowania w zakresie czynu z art. 158 § 1 k.k. wskazać, należy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na stwierdzenie, aby zachowanie uczestników Marszu atakujących pokrzywdzone wypełniło znamiona stypizowanego w tym artykule przestępstwa. Warto w tym miejscu wskazać, że odpowiedzialności karnej z art. 158 § 1 k.k., podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Przez udział w bójce należy rozumieć udział w zajściu pomiędzy przynajmniej trzema osobami, z których każdy uczestnik jest jednocześnie atakującym i atakowanym. Przez udział w pobiciu w rozumieniu komentowanego przepisu należy rozumieć czynną napaść co najmniej dwóch osób na jedną osobę lub grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku do atakujących należy przewaga. W odróżnieniu od bójki, w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniącego (broniących) się (A. Zoll Komentarz do art. 158 k.k. źródło LEX).

Po zapoznaniu się z zebrany materiał dowodowy, z którego wynika, że pokrzywdzone wykazywały w stosunku do atakujących ich uczestników marszu pasywną postawę, czyn stanowiący przedmiot niniejszych rozważań należało rozpatrywać w kierunku ewentualnego udziału w pobiciu pokrzywdzonych. Zauważyć jednak należy, iż czynność sprawcza „pobicia” charakteryzuje się swojego rodzaju intensywnością, polegającą na zadawaniu drugiej stronie ciosów, uderzeń, kopnięć narażających ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Istotne w tym względzie jest to, że udział w pobiciu ma charakter umyślny. Sprawca musi bowiem chcieć lub co najmniej godzić się na to, że uczestniczy w zajściu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo uszczerbek na zdrowiu nie mniejszy niż określony w art. 157 § 1. Świadomość sprawcy musi obejmować również „stopień” niebezpieczeństwa pobicia, w którym bierze udział, a więc że pobicie naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub (co najmniej) – naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni.

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, uznać należy, iż zachowanie poszczególnych uczestników Marszu nie wypełniło znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w trakcie Marszu podchodzili oni do pokrzywdzonych usiłując wyrwać transparent, zadawali kopnięcia, popychali, po czym szli dalej. Zachowania te, w odbiorze pokrzywdzonych mogły jawić się jako zorganizowany atak na nie, oceniane obiektywnie wskazują, na to że nie były one objęte umyślnością. Zamiarem atakujących nie było bowiem objęcie wspólne (objęte wzajemnym porozumieniem) pobicie pokrzywdzonych lecz okazanie swojego niezadowolenia, że pokrzywdzone znalazły się na trasie ich przemarszu. Dodatkowo, umiejscowienie obrażeń jakie doznały pokrzywdzone (przede wszystkim okolice nóg, pośladków, nadgarstka) ich charakter (zasiniaczenia, obtarcia naskórka, zdrapania) wskazują, iż przemoc ze strony napastników, nakierowana była na mniej newralgiczne części ciała, z tego też względu nie można mówić, aby zamiarem atakujących był objęty skutek w postaci narażenia pokrzywdzonych na



bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała powyżej 7 dni. Jak ustalono, o pobiciu nie można również mówić w kontekście usuwania pokrzywdzonych z trasy przemarszu. Analiza zabezpieczonych nagrań, nie wskazuje, aby w trakcie przenoszenia pokrzywdzonych oprócz chwytów niezbędnych do wykonania tej czynności, zastosowana była wobec nich przemoc fizyczna. W tym stanie rzeczy uznać trzeba, iż zachowanie uczestników marszu nie wypełniło znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. i z tego też względu na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. – należało umorzyć w tym zakresie postępowanie wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Jednocześnie wskazać należy, iż o ile działanie sprawców nie wypełniło znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 158 § 1 k.k., niewątpliwie ich poszczególne zachowania, doprowadziły do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonych, co wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 217 § 1 k.k., jak również naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, co stanowi znamię czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k. Nadto, kierując w stosunku do protestujących kobiet słowa powszechnie uznane za obelżywe doszło do wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 216 § 1 k.k.

Argumentując powyższe stanowisko, w dalszej części uzasadnienia warto przybliżyć charakterystykę poszczególnych przestępstw, aby następnie dokonać subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Otóż zgodnie z treścią art. 216 § 1 k.k. odpowiedzialności z tego artykułu podlega ten, kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do tej osoby dotarła. Czynność sprawcza przestępstwa stypizowanego w art. 216 § 1 k.k., polega na znieważeniu innej osoby. Pod omawianym pojęciem należy rozumieć rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte są obojętne. Znieważające zachowanie może zatem przybrać postać słowną (posłużenie się wulgarnym słownictwem), być wyrażone za pomocą rysunku (np. karykatura), symboli znaków albo innego rodzaju środka przekazu (film, fotografia) czy też gestu, który wyraża brak szacunku wobec drugiej osoby (Włodzimierz Wróbel (red.), Andrzej Zoll (red.) i inni, komentarz do art. 216 kodeksu karnego, źródło LEX). Dla ustalenia, czy określone zachowanie sprawy ma charakter znieważający, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne. W tym zakresie należy brać pod uwagę przede wszystkim generalnie akceptowane normy obyczajowe. A zatem „zniewagę” mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe (wyrok SA w Lublinie z dnia 6.06.2011 r., II Aka 91/11, LEX nr 895936). Typ czynu zabronionego opisanego w art. 216 § 1 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełniony w obu postaciach zamiaru tj. zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i zamiarze ewentualnym. Sprawca musi mieć zatem świadomość co najmniej możliwości tego, że podejmowane przez niego działanie ma charakter poniżający godność drugiej osoby. Nadto, musi tego chcieć lub godzi się na to.



Zgodność z... referent
PROKURATURA REJONOWA
w Warszawie 9

Aneta Szlorka

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wskazać należy, iż część z uczestników Marszu, która atakowała pokrzywdzone, używając w ich kierunku słów powszechnie używanych za obelżywe, tj. „kurwy”, „ścierwa”, krzyżąc, że należy je zutilizować, opluwanie pokrzywdzonych, w tym plucie w twarz, niewątpliwie wypełniła swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego określanego jako znieważenie. Zaznaczyć trzeba, iż wymienione powyżej epitety i zachowania są podane przykładowo, dla scharakteryzowania działań sprawców. Jak wynika z analizy zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań samych pokrzywdzonych oraz nagrań wideo w stosunku do protestujących padały również inne słowa, wyrażające wobec nich pogardę.

Co wymaga napiętnowania, wśród uczestników Marszu, atakujących pokrzywdzone byli przede wszystkim mężczyźni i to z ich ust padały obraźliwe epitety. Charakter wykrzykiwanych słów i zachowań, niezależnie od tego, czy były motywowane niezadowoleniem z faktu protestowania przez pokrzywdzone, czy też innymi powodami nie mieści się w kulturowych standardach traktowania kobiet, którym należy się przede wszystkim szacunek, niezależnie od ich wieku, statusu społecznego, czy poglądów jakie wyrażają.

Odnosząc art. 157 k.k. wskazać należy, iż do znamion opisanego w nim czynu zabronionego należy zachowanie polegające spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Omawiany przepis przewiduje możliwość popełnienia przestępstwa w dwóch formach tj. jako naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. (tzw. średni uszczerbek na zdrowiu) oraz w art. 157 § 2 k.k. tj. spowodowanie naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni (tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu). Przez „naruszenie czynności narządu ciała” należy rozumieć należy spowodowanie w organie ciała takich znamion, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, przy czym nie oznacza to spowodowania bezwładności tego organu. „Spowodowanie rozstroju” zdrowia, z kolei oznacza takie oddziaływanie na organizm, które wprowadzie nie narusza jego całości, lecz zakłóca jego funkcje. Rozstrój zdrowia jako skutek dla zdrowia negatywny, polega nie tylko na naruszeniu czynności określonego narządu ciała, lecz spowodowaniu pewnego stanu patologicznego organizmu, jako całości. Przez rozstrój zdrowia należy rozumieć wszelkie zaburzenia w organizmie człowieka o charakterze czynnościowym (Duże Komentarze Becka, Kodeks Karny część szczególna Tom I, komentarz do artykułów 117-221 pod. Red prof. Andrzeja Wąsika, Wydawnictwo C.H. Beck 2006 r.).

Istotna dla zakwalifikowania konkretnych obrażeń, jako „średni” – art. 157 § 1 k.k. lub „lekki” – art. 157 § 2 k.k., uszczerbek na zdrowiu, jest opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. W oparciu o treść pozyskanych na potrzeby niniejszego postępowania opinii ustalono, że obrażenia jakich doznały pokrzywdzone w postaci: otarć, podbiegnięć krwawych, krwiałków, skręceń, stłuczeń, stanowiły naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na czas nieprzekraczający 7 dni. Z tego też względu, czyn stanowiący przedmiot prawo-karnej oceny niniejszego postępowania zakwalifikowano z art. 157 § 2 k.k.



Podpisano i wyciskano w Warszawie
PROKURATURA OKRĘGOWA
w Warszawie

10

Aneta Kizierka

Przy tak przyjętej kwalifikacji prawnej, odnieść się należy do treści zawiadomienia adw. Krzysztofa Stępińskiego, zgodnie z którą czyny jakich dopuścili się uczestnicy marszu względem pokrzywdzonych wypełniły także znamiona czynu zabronionego z art. 217 k.k., tj. naruszenia nietykalności cielesnej.

Otóż w doktrynie podkreśla się, że czynność sprawcza określona w art. 157 k.k. polegająca na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia „pochłania” czynność sprawczą „naruszenia nietykalności cielesnej” stanowiącą znamię czynu z art. 217 k.k. W związku z powyższym, choć zachowania uczestników marszu stanowiące wypełnienie znamion czynu zabronionego z art. 217 k.k., w stosunku do pokrzywdzonych Marii Bąk Ziółkowskiej, Ewy Błaszczuk, Kingi Kamińskiej, Zofii Marcinek, Izabeli Możdrzeń, Elżbiety Podleśnej, Katarzyny Szumniak były brane pod uwagę przy ocenie prawno-karnej, nie zostały wykazane w przyjętej, w części dyspozytywnej postanowienia kwalifikacji prawnej.

W stosunku do pozostałych pokrzywdzonych tj. Beaty Geppert, Lucyny Łukian, Agnieszki Markowskiej, Moniki Niedźwieckiej, Krystyny Zdziechowskiej, Agnieszki Wierzbickiej uznać należy, że zachowanie uczestników Marszu polegające na ich popychaniu, uderzaniu, kopaniu strącaniu czapek z głów, jak również przenoszeniu, wbrew woli pokrzywdzonych z trasy przemarszu naruszyło ich nietykalność cielesną.

Czynność sprawcza naruszenia nietykalności cielesnej polega na uderzeniu pokrzywdzonego bądź na „innym naruszeniu jego nietykalności cielesnej”. Uderzenie człowieka, to zadanie mu ciosu. Uderzenie może być zadane ręką, inną częścią ciała (np. przez kopnięcie pokrzywdzonego, czy zadanie mu ciosu głową), a także może być zadane przy pomocy jakiegoś przedmiotu np. kija. Pojęcie „inne naruszenie nietykalności cielesnej” obejmuje wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną człowieka, wszelkie zachowanie, przez które ciało pokrzywdzonego doznaje „dotyku” ze strony sprawcy. Może to być np. szarpanie, popychanie, ciągnięcie za włosy, kopanie, uciskanie, a także oddziaływanie za pomocą innych przedmiotów czy substancji np. rzucanie w pokrzywdzonego przedmiotami itp. Czyn polegający na naruszeniu nietykalności cielesnej nie musi powodować żadnych skutków fizycznych u pokrzywdzonego (Duże Komentarze Becka, Kodeks Karny część szczególna Tom I, komentarz do artykułów 117-221 pod. Red prof. Andrzeja Wąsika, Wydawnictwo C.H. Beck 2006 r.).

Spowodowanie niewielkich następstw fizycznych u pokrzywdzonego, takich jak np. siniaki, otarcia, zadrapania, mikrourazy itp. mieści się w pojęciu naruszenia nietykalności cielesnej. Jeżeli jednak skutki naruszenia nietykalności cielesnej są dalej idące, powodują naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia (poniżej lub powyżej 7 dni), czyn należy rozpatrywać w kontekście znamion czynu stypizowanego w art. 157 k.k.

Karne naruszenie nietykalności cielesnej ma miejsce wówczas, gdy odbywa się wbrew woli pokrzywdzonego.



Dokonana w toku niniejszego postępowania prawno-karna ocena zachowań części uczestników tzw. Marszu Niepodległości wskazuje, iż swoim zachowaniem w stosunku do pokrzywdzonych wypełnili znamiona czynów zabronionych stypizowanych w art. 216 k.k., art. 217 k.k. oraz 157 § 2 k.k., które są przestępstwami prywatnoskargowymi. Co do zasady, podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi w zakresie przestępstw prywatnoskargowych jest sam pokrzywdzony. Kodeks postępowania karnego w tego typu sprawach, w art. 60, uprawnia prokuratora do wszczęcia postępowania lub dołączenia do postępowania już wszczętego, gdy wymaga tego interes społeczny, nie wyjaśniając jednocześnie, co pod tym pojęciem należy rozumieć.

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w doktrynie (Komentarz do art.60 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I (art. 1-424). Zakamycze, 2006) ustawa przewiduje ingerencję prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, "jeżeli wymaga tego interes społeczny". Ustawa nie definiuje tego pojęcia. Trafnie w doktrynie przyjmuje się, że zakresem tej nazwy trzeba objąć wszystkie sytuacje, które przewidują, że przestępstwo prywatnoskargowe narusza także interesy ogółu (K. Marszał, Proces..., s. 150). Podobnie Czekał Mieczysław, artykuł Prok.i Pr.1999.7-8.46, Ingerencja prokuratora w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe. Teza nr 1). Interes społeczny w ściganiu przestępstw prywatnoskargowych zachodzi wówczas, gdy czyn przestępny godzi bezpośrednio nie tylko w chronione prawem interesy pokrzywdzonego, ale także w dobra ogólne. Sama ocena, czy w danej sytuacji istnieje interes społeczny w ściganiu sprawcy, należy do prokuratora oraz nie podlega kontroli sądu.

Przy braku legalnej definicji „interesu społecznego”, przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do objęcia przestępstw prywatnoskargowych ściganiem z oskarżenia publicznego należy posilkować się wytycznymi Prokuratora Generalnego z dn. 29 października 2012 r. w sprawie udziału prokuratora w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe” (sygn. PG VII G 021/24/12). Wskazują one jednoznacznie jakie okoliczności winien brać pod uwagę prokurator w przedmiocie oceny, czy interes społeczny wskazuje na zasadność objęcia ściganiem z urzędu przestępstwa prywatnoskargowego. Istnienie tych przesłanek prokurator powinien badać i uwzględniać na każdym etapie postępowania, a należą do nich:

- 1) okoliczności odnoszące się do osoby pokrzywdzonego, a w tym zwłaszcza jego zdolność do realizacji uprawnień w zakresie oskarżenia prywatnego, uwzględniając w szczególności nieporadność z uwagi na wiek, chorobę, kalectwo, zależność od sprawcy i szczególnie trudną sytuację życiową,
- 2) okoliczności odnoszące się do strony podmiotowej (szczególna złośliwość) i przedmiotowej czynu (działanie w miejscu publicznym, poważny rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa) oraz charakteryzujące sprawcę jego właściwości i warunki osobiste,
- 3) konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i poczucia, że organy państwowe stanowczo reagują na drastyczne przypadki łamania prawa.



Za zgodność z kładczy tj. referent
PROKURATURA OKRĘGOWEJ
w Warszawie

Aneta Gąbka 12

W nawiązaniu do przywołanych wyżej argumentów, wskazać należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że istnieją przesłanki wskazujące, że interes społeczny uzasadnia objęcia ściganiem z urzędu przestępstw prywatnoskargowych z art. 216 k.k., art. 217 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k.

Jak wynika z protokołów przesłuchań, pokrzywdzone bowiem są osobami dorosłymi i wykształconymi. Z uwagi na wykonywaną w większości przez nie aktywność zawodową, jak również pozazawodową nie sposób im przypisać jakichkolwiek ułomności, nieporadności w dochodzeniu swoich praw, czy nieznamomości reguł funkcjonowania w społeczeństwie, uzasadniających kontynuowanie postępowania z urzędu. Wręcz przeciwnie, fakt podejmowania przez pokrzywdzone inicjatyw społecznych, wskazuje na to, że potrafią skutecznie dochodzić swoich praw. Dodatkowo, pokrzywdzone działają przez profesjonalnego pełnomocnika, który pomaga im, w realizowaniu uprawnień jako pokrzywdzonych w toku niniejszego postępowania.

Brak potrzeby ingerencji prokuratora w przedmiotową sprawę wynika także z oceny, że przestępstwa będące przedmiotem oceny prawnokarnej nie naruszają, zdaniem Prokuratury interesu ogółu.

Stąd też uznać należy, iż całokształt okoliczności ujawnionych w ramach niniejszego postępowania nie uprawnia do przyjęcia stanowiska, że interes społeczny determinuje objęcie ściganiem z urzędu występków ściganych z oskarżenia prywatnego, których doświadczyły pokrzywdzone.

Mając na względzie powyższe, postanowiono jak na wstępie.

PROKURATOR

Magdalena Kołodziej

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1a kpk, art. 325a kpk oraz art. 465 § 2 kpk):

- stronom procesowym,
- instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228–231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270–277, art. 278–294 lub w art. 296–306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia*) lub o jego umorzeniu. Pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1a kpk (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu (art. 330 § 2 kpk, art. 55 § 1 kpk). Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1, 2 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).



PROKURATURA OGÓLNA
w Warszawie
Aneta Czerka 13

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1a kpk, przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1b kpk).
3. Na postanowienie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 kpk).
4. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a kpk).
5. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 kpk, art. 460 kpk).

Zarządzenie:

I. Stosownie do art. 100 § 4 kpk, art. 140 kpk, 306 § 1 a kpk doręczyć odpis postanowienia pokrzywdzonym:

1. Zofia Marcinek
2. Monika Niedźwiecka
3. Ewa Błaszczyk
4. Kinga Kamińska
5. Beata Geppert
6. Agnieszka Wierzbicka
7. Agnieszka Markowska
8. Izabela Możdrzeń
9. Elżbieta Podleśna
10. Katarzyna Szumniak
11. Krystyna Zdziechowska
12. Lucyna Łukian
13. Maria Bąk Ziółkowska

oraz pełnomocnika pokrzywdzonych: adw. Krzysztof Stępiński (adresy wg SIP)

II. Stosownie do treści art. 305 § 4 k.p.k. o treści umorzenia zawiadomić: osoby, które złożyły zawiadomienie o przestępstwie (adresy wg SIP):

1. Jacek Grzesiak,
2. Arkadiusz Gluch,
3. Jarosław Janas,
4. Elżbieta Śpiączka,
5. Janina Similska,
6. Paweł Wegner,
7. Krystyna Malinowska.

PROKURATURA OKRĘGOWA
W WARSZAWIE

ZA Zgodność świadczą: sekretarz
PROKURATURY OKRĘGOWEJ
w Warszawie
Aneta Lipińska

PROKURATOR
Magdalena Kotodziej